

## IGNACY KRASICKI – UWODZICIEL INTELEKTUALNY BARBARY SANGUSZKOWEJ

**Słowa kluczowe:** Ignacy Krasicki, Barbara Sanguszkowa, korespondencja, listy, poezja  
**Keywords:** Ignacy Krasicki, Barbara Sanguszkowa, correspondence, letters, poetry  
**Schlüsselwörter:** Ignacy Krasicki, Barbara Sanguszkowa, Korrespondenz, Briefe, Poesie

Barbara z Duninów Sanguszkowa zajmowała w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej wysoką pozycję społeczno-polityczno-towarzystwą. Była księżną, żoną marszałka wielkiego litewskiego Pawła Karola. W czasach zepsucia obyczajów cieszyła się dobrą reputacją. Po śmierci męża w 1750 r. trzydziestodwuletnia wdowa wychowywała sześcioro dzieci, umiejętnie zarządzała dobrami w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, kontynuowała działalność fundacyjną, kolekcjonerską, kulturalną. Główną rezydencją Sanguszków był Lubartów. To tu prowadziła modny salon literacki, a w latach późniejszych w Warszawie i pobliskim Szymanowie. Uroczą, ładną, wykształconą księżną Barbara jak magnes przyciągała do siebie ciekawych ludzi, wśród których byli pisarze o różnej skali talentów. Można wymienić m.in. Celestyna Czaplica, ks. Stanisława Konarskiego, pijara Antoniego Wiśniewskiego, księcia Udalryka Krzysztofa Radziwiłła, Wojciecha Jakubowskiego, Andrzeja Wiesiołowskiego. Do szczególnie wyróżniających się z otoczenia, darzonych przez Sanguszkową przyjaźnią należeli: Elżbieta Drużbacka i Ignacy Krasicki<sup>1</sup>.

Czarującego Ignacego księżna poznała w lipcu 1756 r. na uroczystościach koronacji obrazu Matki Boskiej Śnieżnej w kościele Karmelitów Bosych w Berdyczowie. Krasicki miał 21 lat, był po święceniach młodszych (akolity, egzorcysty,

---

\* Prof. zw. dr hab. Krystyna Stasiewicz – filolog, literaturoznawca. Należy do grona badaczy polskiej literatury i kultury XVII i XVIII wieku. Zajmuje się przede wszystkim twórczością Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Elżbiety Drużbackiej i Ignacego Krasickiego, a także problematyką tekstologiczno-edytorską. Zawodowo związana z Wyższą Szkołą Pedagogiczną a później z UWM w Olsztynie.

<sup>1</sup> K. Stasiewicz, *Aktywność kulturowa dworu księżnej Barbary z Duninów Sanguszkowej, w: Dwory magnackie w XVIII wieku*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Roćko, Warszawa 2005, s. 159–164; A. Jakuboszczak, *Sarmacka dama Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008.

lektora i ostariusza)<sup>2</sup>, które uprawniały go do zajmowania stanowisk kościelnych i głoszenia kazań. Młody księżyk wyróżniał się w tłumie duchownych. Na życzenie koronatora biskupa Kajetana Sołtyka wygłosił okolicznościowe kazanie, które zebranym podobało się<sup>3</sup>. Pociągająca powierzchowność, dar wymowy, talenty towarzyskie, a przy tym nietuzinkowa osobowość zjednywały Krasickiemu zwolenników. Księżna Barbara wydała 16 lipca kolację, na której był Krasicki. Przypadli sobie do gustu i tak ksiądz Ignacy został zaproszony do Lubartowa<sup>4</sup>. W towarzystwie księżnej, która otaczała się młodymi ludźmi, lubiła życie towarzyskie, Krasicki czuł się jak ryba w wodzie. Bywał niejednokrotnie gościem i często korespondował z uroczą gospodynią, o czym świadczy zachowana korespondencja<sup>5</sup>.

Pierwszy list napisał z rodzinnego Dubiecka 26 VII 1756 r., w kilka dni po poznaniu marszałkowej wielkiej litewskiej, z prośbą o protekcję dla Franciszka Wąsowicza, starościca kiślackiego, z którym był spokrewniony przez matkę Annę ze Strzechowskich. Księżyk doda skromnie:

*Wiem o tym, że mnie samemu należy się łasce WXMc Dobr. rekomendować, nie drugich zalecać. [...] spodziewam się po łaskawości WXMc Dobr., że potwierdzisz łaskawym onego przyjęciem sławę dobroczynności swojej. Mnie nic więcej nie zostaje tylko się łasce WKsMc Dobr. polecić na całe życie z głębokim respektem i niewygastłą wdzięcznością jako najniższy podnózek*

X. Krasicki mp.

Ksiądz Ignacy w korespondencji z trzech lat (1756–1759) będzie prosić księżnę o prolongatę protekcji dla wspomnianego krewniaka, a także o pamięć o bracie Antonim Krasickim i cześnikównie nowogrodzkiej Kozłowskiej, osobom już jej znanym (Kańczuga, 20 III 1759). Nie zapomina również o sobie. Jako diakon pisze w miesiąc po święceniach do Sanguszkowej (Warszawa, 27 X 1757):

*Przypominam protekcji WKs Mci osobę moją pokorniutko. Może łaska WKs Mci co dla mnie sprokuruje duchownego, a dobrego, bo tu nic się nie*

<sup>2</sup> Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, do druku przygotowała i wstępem opatrzyła M. Górka, tom I, Poznań 2011 r., s. 22.

<sup>3</sup> Kazanie to zostało opublikowane w księdze pamiątkowej koronacji: *Trojaka Korona Świętobliwości, czci i godności, wielowładności i mocy za hold i odwdzięczenie Królowej Nieba i Ziemi w obrazie berdyczowskim, kazanie koronacyjne przez J. W. JMci X. Ignacego Hrabie Krasickiego, natenczas kanonika kijowskiego, teraz zaś proboszcza przemyskiego, oddana Roku 1750* [winno być 1756] *dnia 16 lipca*.

<sup>4</sup> Z. Goliński, dz. cyt., s. 35–36.

<sup>5</sup> J. Długosz, *Listy Ignacego Krasickiego do Barbary Sanguszkowej z lat 1757–1759*, „Ze Skarbcza Kultury” 1973, nr 24 s. 7–23. Edytor ogłosił 9 listów: Wojsław, 7 X 1757, Warszawa, 27 X 1757, Warszawa, 1 XII 1757, Warszawa, 12 I 1758, Warszawa, 8 III 1758, Kańczuga, 20 III 1759, Hża, 20 VI 1759. Z tej edycji będą one cytowane; *Listy Krasickiego z archiwum Sanguszków*, z materiałów Łukasza Kądzieli do druku przygotował Zbigniew Goliński, „Wiek Oświecenia” 2001 (t. 18), s. 171–192. Edytor ogłosił 8 listów do Barbary Sanguszkowej: Dubiecko, 26 VIII 1756, Kochanówka, koniec września 1757, Warszawa, 27 X 1757 (?), Warszawa, 24 XI 1757, Warszawa, 14 XII 1757, Warszawa, 22 XII 1757, Równe pod Węgrami, 30 X 1758, Kielce, 12 V 1759, Z tej edycji będą one cytowane.

*trafia tak dalece. Rozumiem, że Biskup Łucki [Antoni Erazm Wołłowicz] u WKs Mci będzie, zagadnij go WKs Mci o dziekanię warszawskiej. Niewiele mu ona czyni, a mnie by bardzo pięknie z nią było; ile gdy JMć Ks. Biskup w interesie wiadomym WKs Mci o probostwo bielskie winien mi jakkolwiek wdzięczność. A tak by się ze mną trés galament ukwitował.*

W Lubartowie była piękna biblioteka. Księżna po śmierci męża – bibliofila dbała o pomnożenie księgozbioru i prosiła zaufane osoby o zakup pewnych tytułów. Jedną z nich był Krasicki. Marszałkowa przysłała do Warszawy, gdzie przebywał wraz z Césarym Pyrrhysem de Varille, listę książek, których potrzebowała. Przyszły biskup warmiński 27 X 1757 r. informował:

*Ja co do moich skrybleriuszowskich obligów bardzo pilny. Dla WKs Mci o książki listownie staramy się, ale na co się to zda? Pisuj tylko do nas WKs Mć, a będziemy mieli listowną kolekcycją, która towarzystwa dobrego gustu nie powstydzi.*

Sanguszkowa gromadziła rękopisy utworów interesujących ją autorów, dawała je do odpisywania, pośredniczyła w przesyłaniu do zainteresowanych osób. Zachował się okolicznościowy wiersz Krasickiego, pisany do księżnej Barbary, jedyny z zachowanych młodzieńczych wytworów jego pióra o incipicie *Wyrokiem twoim utrapieni srodze*. Wiersz został zapisany na oddzielnej karcie dołączonej, jak przypuszcza Zbigniew Goliński, do warszawskiego listu z 27 X 1757 r., w którym korespondent informuje: „Pożegnanie WKs Mci wierszami, karczemną moją robotę, przyłączam”.

*Wyrokiem twoim utrapieni srodze,  
Którym się serce i nasz umysł rani,  
Przy tej feralnej, jako widziem, drodze  
Idziem do Ciebie, miłościwa Pani.  
Nie patrz na prośbę lichą, niedołączną,  
Na serca patrzaj, ach zmiłuj się, Księżno.  
Lubo żal taim przez Twój respekt w ciszy,  
Niedola mimo nas słowa wyciska.  
Litość, co cnotom wszystkim towarzyszy,  
Za nami mówi: ach nie czyn igrzyska.  
Obdarz nas miłą w podróży kompanką,  
Jesteś nam Panią, nie bądźże tyranką.  
Jeżeli twarzy gładkość, grzeczność sama  
Ma być pobudką do każdej podróży,  
Każda ogólnie z fraucymeru dama  
Tobie w tej drodze zarówno posłuży.  
Nie czynim braku, ale słuszność szczerą  
Sama u Ciebie łaski się napiera.  
Tym wszystkim wsparci, zarówno prosimy:  
Daj skutek wotom, Miłościwa Pani.  
Łaskawość wszyscy serca Twego wiemy,  
Pewni w nadziei i obowiązani.*

*My, podnózkowie Twoi, wierni studzy:  
Syn Twój, siostrzeniec, wnuk, a z nimi drudzy.*

Józef Xiążę Sanguszko  
Józef Sapieha  
X. Ignacy Krasicki

*Ja swoim i syna mego imieniem podpisuję się*

And. Wiesiołowski

*Dogadzając myślom wyżej wyrażonym podpisuję suplikę z mojej strony*

S.J. Kuczkowski mp.

*Przytomna tej ekspedycji podpisuję się*

U. Kuczkowska<sup>6</sup>

Krasicki w liście z 27 X 1757 r. wysłał Sanguszkowej od Zaslawia prośbę o udostępnienie kilku utworów: „Przypominam obiecane wiersze do Ks. Wojewody Lubelskiego [Antoniego Lubomirskiego]: *Bidy ludzkie* i *Oracja kańczudzkich Żydów*, qui est desiré dla Biskupa Warszawskiego [Teodora Czartoryskiego]”. Prośba została spełniona szybko i nadawca w grzecznym response pisał 1 XII 1757 r. z Warszawy: „Za kopie przesłane WKs Mci dziękuję – na przyszłą pocztę odeślę”.

Nie zabraknie w listach do podróżującej Sanguszkowej nowin z jej dóbr (Łąka Kochanówka, Wojśław), w których gościł w 1757 r. Od jesieni tego roku do wiosny następnego Krasicki przebywał w Warszawie i śle nowiny stołeczne i zagraniczne, między innymi o wojnach śląskich.

W 1759 r. nastąpiły zmiany w episkopacie. Dotychczasowy zwierzchnik kościelny Krasickiego – Wacław Sierakowski został arcybiskupem lwowskim, a Kajetan Sołtyk, biskup kijowski, zajął wakujące miejsce po zmarłym biskupie krakowskim Andrzeju Stanisławie Załuskim<sup>7</sup>. Krasicki pisze 20 III 1759 r. z Kańczugi, miasteczka w Rzeszowskiem należącego do Sanguszków, że na wezwanie nominata, biskupa krakowskiego Sołtyka jedzie z Ignacym Krzyżanowskim, kanclerzem katedralnym przemyskim do Krakowa. Z dwóch ostatnich opublikowanych z rękopisu listów z 1759 r. wynika, że Krasicki przebywał od wielu tygodni w podróżach z dworem Sołtyka. Odetchnął z ulgą po wyjeździe z Krakowa dopiero w letnich rezydencjach biskupów krakowskich: Kielcach (12 V 1759) i Hły (20 VI 1759). Wspomina o szykującej się rozprawie przed Trybunałem Koronnym w Lublinie dotyczącej Rokitna i Olszanicy. Książd Ignacy informuje Sanguszkową, że tę sprawę biskup będzie popierać i wybiera się do Lublina z wizytacją duszpasterską.

Co ciekawe, listy o charakterze sprawozdawczym, nie mają cech urzędowych. Goliński zauważa w odniesieniu do listu z 27 X 1757 r., często tu przywoływanego, że:

*Układ informacji dokonywany był w sposób znaczący i zharmonizowany według pewnych reguł: najprzód wiadomości nieprzychylne, następnie zdaw-*

<sup>6</sup> Józef Sanguszko i Józef Sapieha byli uczniami Collegium Nobilium. Pierwszy z nich to syn księżnej Barbary, drugi to cioteczny wnuk Karola Pawła Sanguszki. Andrzej (nie Antoni) Wiesiołowski był komisarzem dóbr polskich Sanguszków. Jego dwiętnastoletni syn miał na imię Józef. Nie udało się ustalić, kim byli Kuczkowscy.

<sup>7</sup> Z. Goliński, dz. cyt., s. 48.

*kowe, potem dla przypodobania się żart jeden i drugi, znów parę spraw obojętnych, dalej przejście do uśmiechu Fortuny, jaki może przypaść komu innemu i wreszcie prośba pokorniułka o zapomożenie, pamięć – ale w formie nienamolnej, przybranej w żarciki, a za tym zapewnienia o własnej staranności w wypełnianiu obowiązków i naturalnie wierszyki, o których jako załącznikach niegodnych książęcej mości. Na końcu serwilia, jeszcze jakieś drobne informacyjki<sup>8</sup>.*

Korespondencja była sposobem rozmowy z nieobecnym. Nadawcy piszą listy osobiście, ale Krasickiemu już w młodości zdarza się przypadek zbiorowego pisania epistoły<sup>9</sup>. Podpisują i komentują sytuację znajomi znajdujący się w pobliżu. Książd Ignacy traktuje to zajęcie jako zabawę towarzyską. W końcu września 1757 r. po odjeździe Sanguszkowej z Kochanówki pisze wspólnie z bratem Antonim i najprawdopodobniej tamtejszymi oficjalistami list tej treści:

*W godzinę po odjeździe.*

*Nie trzeba WXMci wyrażać, co tu słyhać teraz i co się ze mną dzieje. Ja nie wiem, co WXMć porobiła, że wszyscy jako powarzeni. Bodajby ja był do Łąki nie przyjeżdżał, nie byłby ja smutny w Kochanówce. Śmiałaś by się WXMć patrzeć na mnie smutnego, albowiem im bardziej do tego nie jestem przyzwyczajony, tym się cudowniej wydaje i ta tylko dla mnie konsolacja, że patrząc w zwierciadło na apokaliptyczną minę moją, śmiać się muszę sam z siebie. Nie mogę tego przewieść na siebie, żeby w godzinę nie miał WXMci co powiedzieć, kiedy sposobność po temu, ale WXMć przebaczasz, że tym pierwszym listem ucieszyć nie potrafię, bo mi samemu na tym zbywa. Tak to u nas teraz w Kochanówce gadają, daj Panie Boże dalej, postaramy się tak napisać, jak za dobrych czasów etc. Asygnacją do Rudna, którą nie przyśpieli przy bytności WXMci napisać, posyłam. Sam mnie WXMci protekcji oddają na całe życie, a dla lepszej wiary ten wiecznych obowiązków cyrograf ręką mą podpisuję.*

X. Krasicki

*Ja, dziedziczny sługa JOWXMci  
Dobrodziki, upadam do nóg pro-  
tekcji się oddając i na to się  
ręką swą podpisuję*

A.K. Czermiński

*Ja, prawdziwa służebnica,  
i moim i wszystkich moich  
służebniczą imieniem,  
podpisuję się*

I. Czermińska

*Ja imieniem pijanego jeszcze i śpiącego brata mego podpisuję się*

X. Krasicki

<sup>8</sup> Z. Goliński, *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1979, s. 88.

<sup>9</sup> W korespondencji Krasickiego są listy pisane zbiorowo przez domowników zamku w Heilsbergu. Świetnym przykładem jest epistoła do bratanka biskupa, jego imiennika, tworzona wspólnie z Janem Krasickim, jego siostrą Anną z Krasickich Charczewską 29 XI 1787 r. „Na jednym stoliku i twój brat, i ja piszę, i pani Anna pieczętuje, i Urszulka krzyczy [córka Anny]” (*Korespondencja Ignacego Krasickiego*, wyd. Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, red. T. Mikulski, t. II. Wrocław 1958, s. 362. W tym tomie są i inne wspólne listy, zob. s. 577–578, 603–604, 611–615, 624–626, 642–644).

*Ja, pijany i w pół śpiący, w ostatnich melancholiach zostający, podpisuję się, będąc wyzutym z facecjów i kończę tym, żem WXM sługa mojej*

Kr. Antonius S. Antosicki  
bardzo mierny

*Tego instrumentu ustnie angażowany  
Pieczętarz, upadłszy do nóg Pańskich, podpisuję się*

J. Kzm Kozłowski  
Grmjr

Krasicki nie był nudny, miał wrodzone poczucie humoru, pisze serdecznie, czasami z autoironią, z niebywałą lekkością i giętkością stylistyczną. Z biegiem czasu w listach do Sanguszkowej staje się poufały. Oboje dobrze się bawią, księżna na wiele mu pozwala, licząc na jego takt, a młody nadawca tej granicy nie przekroczył. Już w listach z lat 1756–1759 Krasicki ujawnia talent pisarski. Oto kilka próbek.

Warszawa, 24 XI 1757

*Żebyś dwadzieścia cztery probostw, dwanaście kononii, sześć prelatur i jedno biskupstwo dostał, nie byłbym tak pocieszony, jak kiedy przychodzi mi odbierać list WXMci Dobr. Zaczem moję w tej mierze wdzięczność łączę z życzeniem, które pospolity zwyczaj przy feście patronki od sług WXMci Dobr. wymaga.*

Warszawa, 22 XII 1757

*Nie śmiem przetrząsać stajenki P. Jezusowej i z tamtych ruchomości smażyć się na wykwiłtne vota WXMci Dobr., ile że wyperswadowany jestem, iż tak wszystko stamtąd wybrali na aplauzy słudzy WXMci Dobr., iżby mi podobno i garstki słomy nie dostało się. Zaczem choć w niedostatku tak ciężkim, hazarduję się iść z tłumem drugich i składać moje powinszowanie do nóg WXMci Dobr.*

*Życząc w pociechach, korzyściach, weselu  
Zdrowia i wnucząt, i prawnucząt wielu.  
Rozumiesz WXMcie, że ja Xiężnie Starościnie buskiej przymawiam?  
Prawda, tak ja nigdy nieprzyjaciół nie zapominam.  
Nowin nie mamy; ta tylko jedna, stara, ale dobra, że do śmierci*

WXMci Dobr. sługa  
X. Krasicki

Równe pod Węgami, 30 X 1758

*Z końca Królestwa naszego spieszę z polska po węgiersku do ucałowania stóp dobroczynnych JOWXMci Dobr., na kształt antecesorą mego nieboszczyka Owidiusza z skał zimnych, okropnych jaskiń, z pomiędzy szumiących Bieszczadu i Tatrów katarakt, nieskończonej rekognicji, i głębokiego respektu wyrażenia w zasławskie krainy przesyłając, I jeżeli cokolwiek odludność tutejszą rozweselić może, literze to tylko JOWXMci przypisać się godzi, WXMci albowiem zostawiono cuda takowe działać.*

Warszawa, kwiecień 1759

*W liście P. Chavalier [César Félicité Pyrrhys de Varille] przypisanie WKsMci dla mnie nie bardzo miłe wyczytałem, kiedy zarzucasz mi WKsMć upodobanie zbyt w swojej Biblii, która już w budoirze WKsMci nie leży, a przeto przypisujesz mi WKsMć jakowąś niechęć z siódmym przykazaniem, po wtóre nieznośną dla mnie ile księdza – kładniesz WKsMć potwarz, ażebym ja miał kiedy Biblią czytać. Straciłbym reputacją w Warszawie i wdzięk dobrej kompanii, gdyby usłyszano takie na mnie zarzuty. Dopieroż za dowiedzeniem zupełnym tego musiałbym z tego pobożnego miejsca jechać z ostatniej biedy do Zaslawia. Zaczynam suplikuję, Mcia Księżno Dobrodziejko, i zaklinam na dworską prostotę, na warszawską nas wszystkich rzetelność, na pobożność gwardiaczką, na szczerłość pańskich obietnic, na skuteczność ministrowskich komplementów – ażebyś mnie WKsMć w tej mierze oczyściła w oczach tych, u których oczernić mnie przyszło, ile że i wielkanocne nabożeństwo nie do tego. Za śmiałość JWks. D[obrodziejkę] pokornie przepraszam, ale trudno było zamilczeć, żal uwagi nie ma.*

Z biegiem czasu można zauważyć zmianę relacji między patronką a klientem. Ignacy, pochodzący ze zubożałego rodu magnackiego, z klienta stał się równorzędnym partnerem. Nastąpiło to z chwilą otrzymania w 1766 r. sakry biskupiej, tytułu książęcego i senatorskiego krzesła.

Związki Krasickiego z domem Sanguszków były bliskie przez trzy pokolenia<sup>10</sup>. Eustachostwo Potoccy zaprosili go do Radzyna, aby udzielił ślubu ich córce Cecylii Urszuli, która 4 II 1767 r. wychodziła za mąż za Hieronima Sanguszkę. Stamtąd Ignacy pojechał do Lubartowa odwiedzić matkę pana młodego. W cztery miesiące później X.B.W. i Józef Andrzej Załuski byli koronatorami obrazu Najświętszej Maryi Panny w Miedniewicach koło Łowicza. Uroczystość zorganizowała księżna Barbara. Po pierwszym przyjeździe zza kordonu pruskiego X.B.W. dawał 31 VII 1774 r. w Krakowcu pod Lwowem ślub Józefowi Paulinowi Sanguszcze i swej krewniaczce Annie Cetnerównie wojewodziance bełskiej. W kilka lat później, już po powtórny wyjściu za mąż za Kazimierza Nestora Sapiechę generała artylerii litewskiej, radziła się Krasickiego, jak wychowywać syna Romana z pierwszego małżeństwa. Zbigniew Goliński podaje, że w „tomiku *Listów i pism różnych X.B.W.* z 1786 r. została umieszczona niewielka rozprawka w formie listu, zatytułowana *Do X.S.G.A.L.*, informująca na wstępie o genezie tych uwag, a świadcząca jednak o trwałych i bezpośrednich kontaktach z rodziną Sanguszków: «W ostatniej rozmowie, którąśmy mieli z sobą w Warszawie, uczyniłaś wzmiankę Wasza Książęca Mość, iżbyś chciała mieć ode mnie przepisy względem wychowania młodego syna swego. Z chęcią ten obowiązek na siebie biorę, a łącząc krwi związek z szacunkiem, w krótkości słów zdanie moje w tej mierze otworzę»<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, t. I, s. 211, 231, 461; *Listy Krasickiego z Archiwum Sanguszków*, s. 187–191.

<sup>11</sup> Z. Goliński, *Wstęp do: Listy Krasickiego z Archiwum Sanguszków*, s. 175–176; Z. Libera, *O edukacji Do Xiężnej Sapieżyny J.A.W.X.L. Kilka uwag o poglądach Krasickiego na znaczenie*

Krasicki nie zapomniał o księżnej Barbarze. Z Heilsberga wysłał do niej 14 XII 1786 r. list – mistyfikację o furtianie – pocie:

*Jaśnie Oświecona Mościa Księżno!*

*Czasem też się marzy i mnichom. O miłą ode mnie jest klasztor bernardy-  
nów, a brat fortian, zamiast tego, żeby pilnował forty, wiersze pisał. Skarżył  
się Ksiądz Gwardian przede mną na niego i gdy komisją zesłał, przy-  
niesiono mi niezmierny pęk wierszów. Między innymi znalazłem ten, który  
Waszej Księżęcej Mci posyłam. Jestem z należytych uszanowaniem JO Ksią-  
żęcej Mości Dobrodziejki szczerze życzliwym najniższym sługą*

X Biskup Warmiński<sup>12</sup>.

Załącznikiem do tego listu był wiersz *Do księżnej z Duninów Sanguszkowej, marszałkowej wielkiej litewskiej*:

*Prababko, jednak miła, płci niewieściej cudzie,  
Racz powiedzieć, skąd takie powaby i wdzięki?  
Urodziłaś się tak jak inni ludzie,  
Owe wietrznych istnościów bajeczne poręki  
Nadawały coś nadto, ale bajki przeszły;  
Ma okrasę wiek młody, odrzę podeszły.*

*Niemłodaś, to płci twojej mówić nie jest grzecznie,  
Aleś Ty nad płęć Twoją, mówić Ci to można.  
Dziwisz, a tym przeświadczasz, choć kto myśli sprzecnie,  
Iż przykładna, roztropna, czuła i pobożna.  
Chociaż to przeciw modzie, którą głupstwa wiodą,*

*Cnoty swojej dzielnością, więcej jest niż modą.  
Losów sprawca wlał na Cię swych darów szcudrocie,  
Niech się na Ciebie patrzą, niech znajdą współziomki,  
Jak można być przyjemną, utrzymując cnotę,  
A dierząc, czego ledwie teraz są ułamki,  
Z naszych win niepodobne razem rzeczy mieć,  
Ując serca przykładem, wdziękiem oczy pieścić<sup>13</sup>.*

Nie jest do końca jasne, czy wiersz był spóźnionym podarunkiem imieninowym, czy też został napisany z okazji urodzin pierwszego prawnuka księżnej, Augusta

edukacji młodzieży, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1997 (t. XXXII), s. 63–88.

<sup>12</sup> Z autografu wydał Juliusz Wiktor Gomulicki (*List z Helzberga*, „Stolica” 1961, nr 31, s. 22).

<sup>13</sup> Wiersz został wydany przez F.S. Dmochowskiego w drugim tomie *Dzieł Krasickiego* (Warszawa 1803, s. 284–285). Cytuję za: I. Krasicki, *Dzieła wybrane*, t. I, oprac. Z. Goliński, Warszawa 1989, s. 361–362.



Bielińskiego, syna Józefa, wnuka Sanguszkowej po córce Krystynie i Franciszku Bielińskim<sup>14</sup>.

Barbara Sanguszkowa zmarła w Warszawie 2 X 1791 r. w wieku 73 lat. Młodszy od niej o 17 lat Krasicki przeżył ją o dekadę. Życie zakończył w Berlinie 14 III 1801 r.

### **IGNACY KRASICKI – UWODZICIEL INTELEKTUALNY BARBARY SANGUSZKOWEJ**

#### **STRESZCZENIE**

W artykule ukazano okoliczności nawiązania znajomości Ignacego Krasickiego z księżną Barbarą z Duninów Sanguszkową oraz rozwój związków towarzysko-intelektualnych między tymi osobami.

### **IGNACY KRASICKI - INTELLECTUAL SEDUCER OF BARBARA SANGUSZKOWA**

#### **SUMMARY**

The article presents the circumstances of making acquaintances of Ignacy Krasicki with Princess Barbara Sanguszkowa nee Dunin and the development of social-intellectual relationships between these people.

### **IGNACY KRASICKI – DER INTELLEKTUELLE VERFÜHRER VON BARBARA SANGUSZKO**

#### **ZUSAMMENFASSUNG**

Der Artikel stellt die Umstände dar, unter denen Ignacy Krasicki die Bekanntschaft mit Herzogin Barbara Sanguszko knüpfte und die Entwicklung gesellschaftlicher und intellektueller Beziehungen zwischen diesen Menschen.

---

<sup>14</sup> Z. Goliński w komentarzu (s. 740) do utworu opublikowanego w cyklu *Wierszy różnych* (nr 69) w 1989 r. sądzi, że „napisany został najprawdopodobniej w okazji urodzin pierwszego jej prawnuka, Augusta Bielińskiego”. Natomiast w *Kalendarzu życia i twórczości Ignacego Krasickiego* (t. II, Warszawa 2011, s. 774), że jest to spóźniony wiersz imieninowy.

**BIBLIOGRAFIA:**

- Długosz J., *Listy Ignacego Krasickiego do Barbary Sanguszkowej z lat 1757–1759*, „Ze Skarbcza Kultury” 1973, nr 24 s. 7–23.
- Goliński Z., *Ignacy Krasicki*, Warszawa 1979.
- Goliński Z., *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, do druku przygotowała i wstępem opatrzyła M. Górka, tom I–II, Poznań 2011.
- Jakuboszczak A., *Sarmacka dama Barbara Sanguszkowa (1718–1791) i jej salon towarzyski*, Poznań 2008.
- Korespondencja Ignacego Krasickiego*, wyd. Z. Goliński, M. Klimowicz, R. Wołoszyński, red. T. Mikulski, t. II. Wrocław 1958.
- Krasicki I., *Dzieła wybrane*, t. I, oprac. Z. Goliński, Warszawa 1989.
- Krasicki I., *List z Helzberga*, wyd. J. W. Gomulicki, „Stolica” 1961, nr 33, s. 22
- Libera Z., „O edukacji Do Xiężnej Sapieżyny J. A. W. X. L. Kilka uwag o poglądach Krasickiego na znaczenie edukacji młodzieży”, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1997 (t. XXXII), s. 63–88.
- Listy Krasickiego z archiwum Sanguszków*, z materiałów Łukasza Kądzieli do druku przygotował Z. Goliński, „Wiek Oświecenia” 2002 (t. 18), s. 171–192.
- Stasiewicz K., *Aktywność kulturowa dworu księżnej Barbary z Duninów Sanguszkowej*, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku*, red. T. Kostkiewiczowa i A. Ročko, Warszawa 2005, s. 159–164.